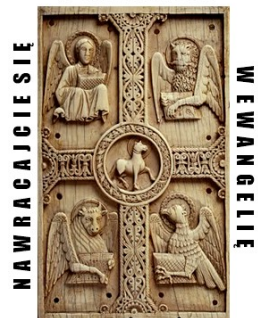


# GŁOS SIOSTRY FAUSTYNY

I WIERZCIE

Nr 29 (nr 241)/2015



Rok Duszpasterski 2014/2015

**XVI Niedziela  
w ciągu roku  
19 lipca 2015**

## Aż kult czy tylko szacunek dla ciała?

Helena Oksiuta

„Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa” (I Kor 6,15). Szacunek dla ciała oparty jest w myśli chrześcijańskiej nie tylko na prawdzie o stworzeniu ciała przez Boga, lecz w jeszcze większym stopniu na prawdzie o Wcieleniu Chrystusa, o zmartwychwstaniu ciała oraz na wezwaniu do chwalenia Boga w swoim ciecie, które jest „świątynią Ducha Świętego”. „Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego”(I

Kor 6, 19,20). Zatem godność ciała ludzkiego wypływa nie tylko z faktu stworzenia. Dla chrześcijanina godność ciała związana jest przede wszystkim z prawdą o zmartwychwstaniu. Wiara Kościoła głosi zmartwychwstanie ciała, a nie tylko duszy. Tym samym stwierdza się coś więcej niż sam fakt antropologiczny. Stwierdza się przynależność ciała do pełnej rzeczywistości człowieka. Ciało ludzkie uczestniczy w kontakcie z Bogiem. Na całego człowieka spada więc trud przemiany oczyszczającej, która umożliwi spotkanie z Panem. Cały człowiek jest zaangażowany w trud życia i

przemiany duchowej. Cieleśność i duchowość, każdy z tych dwóch wymiarów naszego człowieczeństwa jest potrzebny, ważny, wart uwagi i szacunku. Ciało posiada ogromną wartość, co przypomina Sobór Watykański II słowami „(...) nie wolno więc człowiekowi gardzić życiem ciała, lecz przeciwnie, powinien on uważać ciało swoje, jako przez Boga stworzone i mające być wskrzeszone w dniu ostatecznym, za dobre i godne szacunku” (KDK 14). Od najdawniejszych czasów ciało ludzkie stanowi przedmiot rozważań. W nauce katolickiej znacznie częściej akcent pada na zrozumienie, że ciało, podobnie jak płciowość, jest darem Bożym. „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył. Stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1,27). Z tego wynika wielka godność człowieka i wartość ludzkiego ciała. Czy jednak znajduje to odbicie w kulturze, w ludzkiej mentalności? Czy oddajemy ciału sprawiedliwość i szacunek, czy też balansujemy między skrajnościami, kultu i pogardy? Żyjemy w czasach kultu urody i młodości. Słyszymy: *Młoda twarz i idealnie wymodelowane ciało stają się najważniejszą częścią kreowanego wizerunku. Odpowiedni wygląd to niby konieczny warunek życiowego sukcesu.* A wspólnotę tworzą „bratnie dusze” spotykające się w ośrodkach SPA, trum uwagi w kontekście hedonizmu, w salonach kosmetycznych, siłowniach i innych pseudo świątyniach. Taka optyka w sposób drastyczny, choć zwykle zama-

skowany, lekceważy się ludzką cielesność i propaguje pogardę wobec ludzkiego ciała. Niekiedy sami mamy z tym problem. Niekiedy grymasimy przyglądając się sobie. Albo zapominamy o sobie, zaniedbujemy się; albo stawiamy sobie postulaty, wymagania. Może mógłbym być troszkę inny, szczuplejszy, piękniejszy... Kard. Stefan Wyszyński pisał „(...) Pan Bóg zainwestował w nas właśnie tyle, i wszystko to przeznaczone jest do wiecznej chwały”. Człowiek ma obowiązek być dobrym administratorem swego ciała. Jednak co to znaczy? Dziś ciało dla wielu staje się jeśli nie jedynym, to głównym nośnikiem tożsamości. W dobie kultury wizualnej możemy ulec iluzji, że dbałość o wygląd czyni nas bardziej atrakcyjnymi, wyjątkowymi, że w ten sposób wyrażamy własną osobowość. Tymczasem wypowiadamy z reguły powierzchowność, jeśli nie próżność i pozory. Kolorowe magazyny wypełnione są radami, jak utrzymać linię, urodę, młody wygląd. Media, w tym wszechobecna reklama żerują na narcyzmie. *Młoda twarz i idealnie wymodelowane ciało stają się najważniejszą częścią kreowanego wizerunku. Odpowiedni wygląd to niby konieczny warunek życiowego sukcesu.* A wspólnotę tworzą „bratnie dusze” spotykające się w ośrodkach SPA, w salonach kosmetycznych, siłowniach i innych pseudo świątyniach. Taka optyka opiera się na wierze w istnienie jedynie

świata materialnego. Powszechnie uważa się Bożą chwałę. Z niej też płynie owo się, że chrześcijaństwo odnosi się do ludzkiego ciała z jakąś przesadną podejrzliwością, stara się ludzką cielesność ograniczać, ujarzmić, podporządkować duszy. Nic bardziej mylnego. Człowiek sam swoim zachowaniem sprowadza ciało do poziomu przedmiotu, niezgodnego z wartościami moralnymi. A przecież jak pisze filozof C. Calma „(...) jest że jest ono świątynią Boga. Dla nas, chrześcijan miarą świadectwa o prawdzi, że w naszym sercu nosimy Pana Boga, jest szacunek wobec intymności cielesnej. Człowiek jest jednością, duszą i ciałem i wyraża swoją wiarę nie tylko przez to, co Panu Bogu mówi na modlitwie czy w liturgii, ale też poprzez swoje ciało”. Ciało wraz z duszą wprowadza nas ludzką wyjątkowość, niepowtarzalność, podmiotowości. Św. Jan Paweł II nauczał „(...) w ciele człowieka ujawnia

szczególne piękno, które przenika w każdą sferę, pozwalając wyrazić prostotę i głębię, serdeczność i niepowtarzalny autentyzm”. Ciało ludzkie wyraża człowieka. Poprzez fizyczne zachowania, gesty i czyny możemy odsłaniać to, co jest naturą człowieka, co „gra” w duszy. Nasze zachowania cielesne wyrażają to, kim jesteśmy, jakie mamy wartości, w jaki sposób rozumiemy siebie, sens życia i kim chcemy być dla innych ludzi. Pamiętajmy, kto z szacunkiem potrafi spojrzeć na swoje ciało, potrafi również otoczyć szacunkiem ciało drugiego człowieka. Wówczas relacja z drugim człowiekiem ubogaca, a nie niszczy. Człowiek w podejściu do samego siebie, jak również w odniesieniu do innych, ukazuje jaka jest jego wiara i miłość do samego Boga. „Chwalcie więc Boga w waszym ciele” (I Kor 6, 20).

## Nie chcę już być „szarą myszką”

**Ks. Piotr Pastewski**

Każdy z nas został stworzony na obraz i podobieństwo Pana Boga. Dla Niego każdy człowiek jest jedyny i niepowtarzalny. Każdy ma najwyższą wartość. Dla wierzącego powinno to być powodem do zaszczytu i szczęścia. A jednak nie zawsze tak jest. Są bowiem pośród nas tacy, którzy cierpią z powodu niedowartościowania. Czasem może

to być bolesna pozostałość po okresie dzieciństwa czy wieku młodzieńczego. Pozostałość, która może mieć bardzo decydujące znaczenia dla naszego dorosłego życia. Niestety życia, którym nie potrafimy w pełni się cieszyć. Rodzi się pytanie: czy będąc dorosłym człowiekiem z bagażem małego poczucia swojej wartości, skazany jestem na "wieczne bycie życiowym przeciętniakiem"? Zanim spróbujemy sobie odpowiedzieć na to, myślę dla wielu bardzo ważne pytanie, najpierw odpowiedzmy sobie w ogóle jest poczucie własnej wartości. Rozpocząłem swoje rozważania od nawiązania do biblijnego opisu stworzenia. Czytamy tam, że Pan Bóg stwarzając kolejne "elementy" otaczającego nas wszechświata mówił, że są dobre. Natomiast po stworzeniu człowieka - korony stworzenia, powiedział, że jest bardzo dobry. Tym samym pozostawił nas z przekonaniem, że jesteśmy Jego najdoskonalszym stworzeniem. I to nie chodzi o człowieka jako takiego, ale o każdego z nas osobno. Wartość każdego z nas wynika, z samego faktu kim jesteśmy. Św. Jan Paweł II w encyklice "Christifideles laici" głosił, że *wartość człowieka wynika nie z tego, co "ma", chociażby posiadał nawet cały świat - ale z tego, kim "jest". (...)* Osobista godność stanowi podstawę równości wszystkich ludzi, (...)

kiej istoty." Poczucie własnej wartości to przede wszystkim świadomość własnych zalet, które sprawiają, że jestem w jakiś sposób niepowtarzalny. To też daje mi posłęgo życia. Niestety życia, którym nie czucie własnej godności. Ktoś kto ma poczucie własnej wartości umie łatwiej uwieńczyć w sobie i dojrzeć tkwiące w nim możliwości. Zdecydowanie łatwiej wyznacza sobie cele i dąży do nich. Poczucie własnej wartości sprawia, że mogę w życiu dobrze i właściwie funkcjonować. A co wówczas, gdy brakuje nam poczucia własnej wartości? Wówczas, jak napisała Anna Kaik na portalu deon.pl: " Możemy nie mieć odwagi bronić własnego zdania wobec osób, które odbieramy jako bardzo pewne siebie. Możemy wątpić we własne umiejętności i kompetencje. Możemy mieć wrażenie, że to innym wszystko lepiej wychodzi niż nam. Denerwujemy się, gdy publicznie zostanie obnażona jakaś nasza słabość. Wreszcie, i to jest rzecz bardzo prawdopodobnie najbardziej bolesna w braku poczucia własnej wartości - boimy się, że nie jesteśmy na tyle wartościowi, żeby ktoś nas pokochał." Jeśli zatem ciągle jesteś "szarą myszką", czas najwyższy podjąć trud, który będzie zwieńczony obiektywnym poczuciem własnej wartości. A jako motywacja niech będzie myśl o Anselma Grūna, który uważa, że *poczucie własnej wartości nie jest wrodzone. Nabywamy je lub nie przede wszystkim w rodzinie. Jednak, mimo tego, na jest niezniszczalną własnością każdej ludz-*

nie jest za późno. Oczywiście nie jest to przysłowiowa bułka z masłem, ale gdyby taką była, to jaką miałaby wartość?!

Wspomniany o. Anselm Grün zwraca uwagę na trzy aspekty, nad którymi trzeba pracować, aby odkryć prawdę o sobie i prawdziwie uwierzyć w siebie. Są nimi

- akceptacja siebie (to nic innego jak poznanie prawdy o sobie; muszę zrzucić z siebie wszystkie "maski" i odrzucić fantazje o sobie, które najczęściej prowadzą do zwykłej megalomanii; pamiętajmy o słowach Pana Jezusa: "Poznajcie prawdę, a prawda was wyzwoli")

- bycie ze sobą (jednym z największych problemów w drodze do poczucia własnej wartości jest nieustanne porównywanie się z innymi; muszę nauczyć się żyć sobą, a nie innymi)

- żywa wiara (jeśli moje relacje z Panem Bogiem są właściwe, a to zapewnia prawdziwa wiara, to zacznę świat - a więc i siebie! - oglądać oczami Boga).

W ten sposób dotarliśmy do tezy postawionej na wstępie: odkrywam, że jestem stworzony przez Boga i jestem Jego umiłowanym dzieckiem.

Jak wspomniałem nie jest to łatwe zadanie. Jednak wiadomo, że nawet najdłuższa droga rozpoczyna się od pierwszego kroku. Spróbujmy zatem go uczynić, a potem krok za krokiem i tak do szczęśliwego celu. A jeśli dodatkowo spotkamy na swej drodze życzliwych ludzi, z pewnością to co dziś jeszcze wydaje się Mount Everestem może okazać się "pobłocką górką". Tego bardzo serdecznie życzę.

## MINAŁ TYDZIEŃ...

KAI

**Bonifratrzy tworzą Centrum Medyczne im. dr. Wacława Łęckiego.** Przychodnia rehabilitacyjna i 23 poradnie specjalistyczne działające do tej pory na terenie szpitala im. św. Jana Bożego w Łodzi zostaną przeniesione do budowanego Centrum Medycznego im. dr. Wa-

cława Łęckiego. Inwestycja jest możliwa dzięki darowiźnie, którą przekazał dr Łęcki. Placówka rozpocznie działalność w okolicach Bożego Narodzenia.

**Nowi kandydaci na ołtarze.** Grecko-katolicki metropolita lwowski Andrzej Szeptycki znalazł się wśród ośmiorga sług Bożych, których dekrety o heroicznosci cnót zatwierdził 16 lipca papież Franciszek. Nastąpiło to w czasie audien-

cji, udzielonej prefektowi Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kard. Angelo Gądecki do Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

Amato. Oprócz hierarchy z Ukrainy dekrety dotyczą czterech kapłanów, w tym jednego biskupa i czterech siostr zakonnych z Włoch (3 osoby), Meksyku (2) oraz Hiszpanii i Francji.

**Włosi bronią rodziny: będzie kolejny Family Day.** Nie wystarczy jednorazowa manifestacja; w obecnym świecie trzeba głośno upominać się o prawa rodziny i nie pozwalać, by poddała się ona nowym modelom kulturowym, które sprzeciwiają się naszej tradycji. W ten sposób abp Gądecki do prezydenta RP w sprawie podpisania ustawy in vitro. Komitet „Chrońmy nasze dzieci”, który zorganizował w czerwcu w Warszawie ponadmilionową manifestację w obronie rodziny, zapowiada na wrzesień przed ich narodzeniem" - pisze przewodniczący Episkopatu Polski abp Stanisław

## OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Kolekta budowlana z ubiegłej niedzieli wyniosła 9861,50 zł. Za wszelką ofiarość serdecznie dziękujemy.
2. Dziś uroczystość odpustową ku czci MB Szkaplerznej obchodzi parafia w Swarzewie Suma odpustowa o godz. 10.30 pod przewodnictwem ks. bpa Wiesława Szlachetki. Również dziś odpust w Strzelnie. Suma o godz. 11.00.
3. Natomiast w przyszłą niedzielę uroczystość odpustową obchodzić będzie parafia w Mechowie. Suma odpustowa także o godz. 11.00.
4. We wtorek comiesięczne nabożeństwo przez wstawiennictwo św. Jana Pawła II.
5. W czwartek modlić się będziemy do Dzieciątka Jezus.
6. W sobotę o godz. 16.00 modlitwą różańcową rozpocznie się comiesięczne nabożeństwo o uzdrowienie i uwolnienie na duszy i na ciele. Sobotnia wieczorna msza św. rozpocznie się o godz. 17.00!

7. Ponieważ w sobotę wspominamy św. Krzysztofa – patrona kierowców. W czasie wieczornej mszy św. będziemy tradycyjnie modlić się w intencji wszystkich kierowców oraz dokonamy poświęcenie pojazdów.
8. Pamiętajmy o właściwym wykorzystaniu podarowanego nam czasu wakacji. To nie jest czas wolny od przykazań Bożych i kościelnych! Niech sprzyja pogłębieniu naszych relacji z Bogiem, umocnieniu wiary, nawróceniu.
9. W minionym tygodniu zmarła nasza parafianka śp. Krystyna Byczkowska z Pucka, z ul. Kasztanowej, którą miłosierny Pan wezwał przed swoje oblicze. Zmarł także śp. Stefan Potrykus, zam. Połczyno, ul. Szkolna; jego pogrzeb odbędzie się jutro w farze.
10. Przy wejściu do kościoła można nabyć najnowszą prasę religijną.

## INTENCJE PARAFIALNE

### Poniedziałek – 20 lipca - błog. Czesława

- 8.30 + Stanisław Koss w 4 rocz. śm.  
+ mąż Daniel Majkowski, rodz. Marta i Augustyn, brat Bronisław, bratowa Ewa i zięć Jan
- 18.00 w podz. za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę i błog. Boże dla Grupy AA "Podaj dalej" w kolejną rocz. istnienia  
+ ojciec Kazimierz Hincke w 31 rocz. śm. i Roman Wittbrodt w 10 rocz. śm.

### Wtorek – 21 lipca

- 8.30 + Jerzy, Grażyna, Eleonora i Jan Hoffmann oraz Urszula Jankowska w dniu urodz. Jerzego
- 18.00 + Eugeniusz Konieczke  
+ Agnieszka Wolszon i rodz. z ob. str.  
+ Gertruda i Florian Lewińscy oraz Józef Muchowski

### Środa – 22 lipca - św. Marii Magdaleny

- 8.30 o ratunek dla Kościoła i Ojczyzny do Boga Wszechmogącego oraz o królowanie Jezusa Chrystusa w naszej Ojczyźnie przez orędownictwo Niepokalanej Maryi Panny, Królowej Polski  
+ mąż Daniel Majkowski, rodz. Marta i Augustyn, brat Bronisław, bratowa Ewa i zięć Jan

- 18.00 + matka i żona Teodora Skoczke oraz Józef Lessnau w rocz. śm. Teodory w podz. za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę i łaski dla Wandy w 91 rocz. urodz.

### Czwartek – 23 lipca - św. Brygidy

- 8.30 o ratunek dla Kościoła i Ojczyzny do Boga Wszechmogącego oraz o królowanie Jezusa Chrystusa w naszej Ojczyźnie przez orędownictwo Niepokalanej Maryi Panny, Królowej Polski
- 18.00 + cierpiący w czyśćcu  
+ Jan, Eleonora, Bernard, Gertruda i Zygmunt oraz zm. z rodz. Błaszkwskich i Korthals  
+ Eufemia Klebba - int. od uczest. pogrz.

### Piątek – 24 lipca - św. Kingi

- 8.30 + Hildegarda Personke i zm. z ul. Reja - int. od mieszkańców z ul. Reja
- 18.00 w podz. za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę i dalsze błog. w 1 rocz. ślubu  
+ Ksawery Dominik w 20 rocz. śm. oraz Anna i Józef Grapp i brat Józef

### Sobota – 25 lipca - św. św. Jakuba Ap.

- 8.30 + Józef Klejsa i zm. z ul. Reja - int. od mieszkańców z ul. Reja
- 16.00 NABOŻEŃSTWO O UZDROWIENIE I UWOLNIENIE NA DUSZY I NA CIELE
- 17.00 + rodz. Maria i Franciszek oraz Elżbieta i Bernard  
o łaskę wewnętrznego uwolnienia i dary Ducha Świętego

### XVI Niedziela w ciągu roku – 26 lipca

- 8.00 + Brygida Konopska - int. od rodziny Wrońskich z Częstochowy
- 10.00 w intencji parafian
- 11.30 + Anna i Władysław Miotk i dziadkowie z ob. str.
- 18.00 o ratunek dla Kościoła i Ojczyzny do Boga Wszechmogącego oraz o królowanie Jezusa Chrystusa w naszej Ojczyźnie przez orędownictwo Niepokalanej Maryi Panny, Królowej Polski

PARAFIA ŚW. FAUSTYNY KOWALSKIEJ 84-100 Puck, ul. Swarzewska 84  
tel. (58)7743007, tel. kom. 723967551; faks (58)7746622

e-mail: [sfaustyna.puck@gmail.com](mailto:sfaustyna.puck@gmail.com); www: <http://www.faustinum.jelonek.com.pl>  
numer konta parafialnego: BS Puck 4183480003-0000-0000-0417-0001